



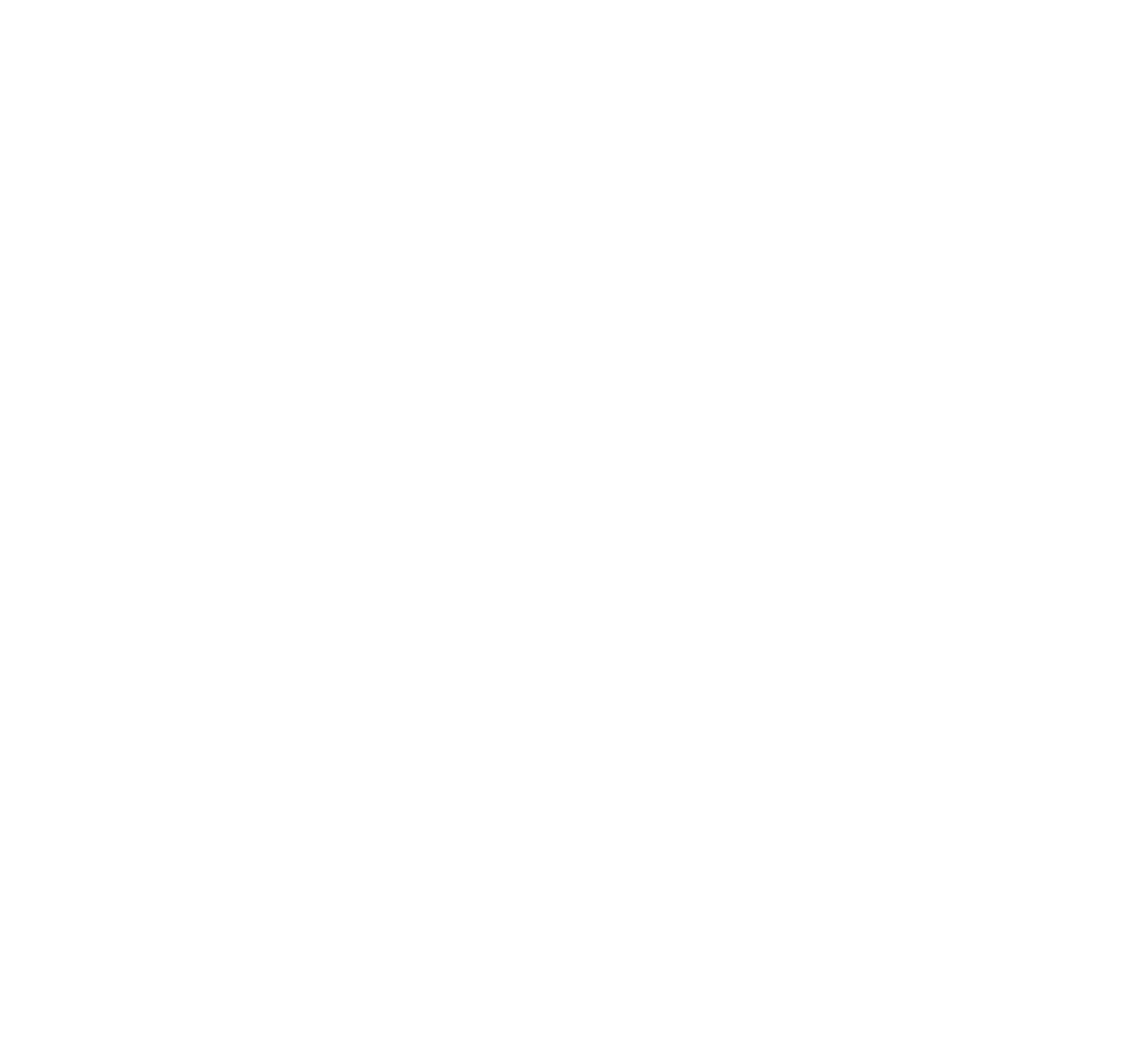
HISTORIA
TEORII
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH



ANDRZEJ GAŁGANEK

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

HISTORIA
TEORII
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH



HISTORIA
TEORII
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH

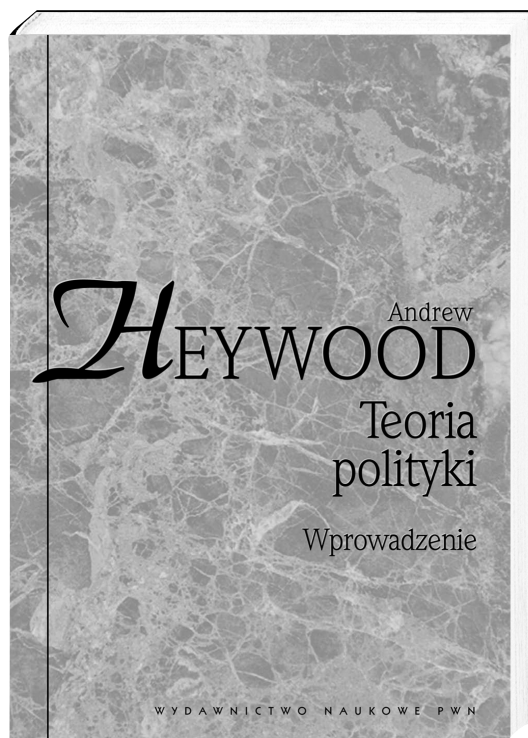


ANDRZEJ GAŁGANEK



WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN
WARSZAWA 2009

Wydawnictwo Naukowe PWN SA
Wydanie pierwsze
Arkuszy drukarskich 38
Druk ukończono we wrześniu 2009 r.
Skład i łamanie: Wydawnictwo Jedność, Kielce
Druk i oprawa: Rzeszowskie Zakłady Graficzne
36-062 Zaczernie, Miłocin 181



Andrew Heywood

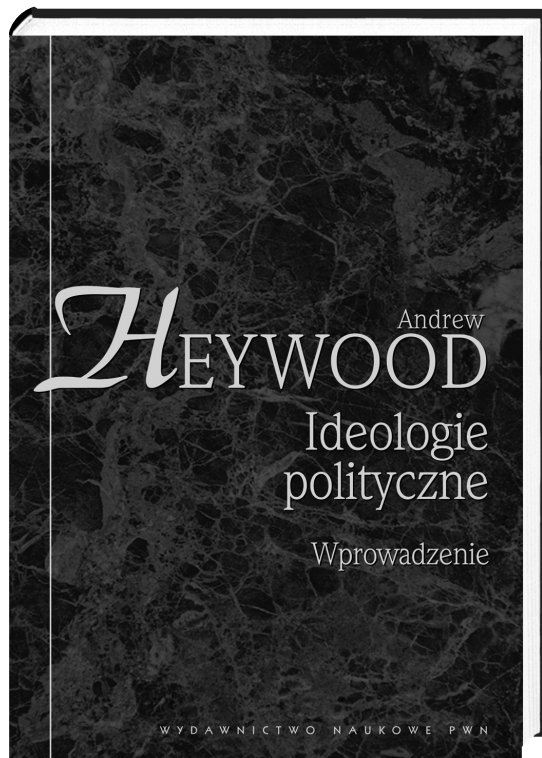
TEORIA POLITYKI
Wprowadzenie

Tłumaczenie: Barbara Maliszewska, Dorota Stasiak

Redakcja naukowa Tomasz Żyro

Systematyczne, wyjątkowo klarowne i przystępne wprowadzenie do współczesnej teorii polityki. Autor przedstawia w nim najważniejsze pojęcia: jednostka, państwo, suwerenność, władza, sprawiedliwość, obywatelstwo, reprezentacja, wolność, równość, własność i tradycja. Pokazuje wzajemne powiązania (np. prawa a zobowiązania obywatela, autorytet a legitymizacja władzy) oraz interpretacje, jakich te pojęcia doczekały się w obrębie różnych nurtów myśli politycznej.

Tekst podstawowy został wzbogacony o noty biograficzne filozofów, ideologów i działaczy politycznych oraz wyodrębnione charakterystyki głównych nurtów współczesnej myśli politycznej. Każdy rozdział zawiera wprowadzenie, podsumowanie i zalecane lektury.



Andrew Heywood

IDEOLOGIE POLITYCZNE
Wprowadzenie

Tłumaczenie: Miłosz Habura, Natalia Orłowska, Dorota Stasiak

Jeden z najbardziej popularnych anglosaskich podręczników wprowadzających w zagadnienia ideologii politycznych, ich wpływu na zasadnicze kwestie polityczne (władz , demokracj , gospodark , problemy społeczne).

Autor opisuje i wyjaśnia wpływy ideologii na porządek świata po zimnej wojnie, przedstawia wyzwania postmodernizmu, rozprzestrzenianie się globalizacji i nadejście terroryzmu. Dodatkowo książka zawiera rozważania na temat przyszłości ideologii politycznych w XXI wieku.

Projekt okładki i stron tytułowych
Maryna Wiśniewska

Ilustracja na okładce
Shutterstock/Sam Cornwell

Redaktor inicjujący
Ewelina Szyszkowska

Redaktor
Jolanta Kowalczyk

Recenzenci
Prof. zw. dr hab. Teresa Łoś-Nowak
Dr hab. Tomasz Żyro

Copyright © by Wydawnictwo Naukowe PWN SA
Warszawa 2009

ISBN 978-83-01-15902-3

Wydawnictwo Naukowe PWN SA
ul. Postępu 18, 02-676 Warszawa
tel. 022 69 54 321; faks 022 69 54 031
e-mail: pwn@pwn.com.pl; www.pwn.pl

Spis treści

WPROWADZENIE	9
1. Teoria polityczna stosunków międzynarodowych	11
Teoria polityczna, teoria stosunków międzynarodowych i teoria polityczna stosunków międzynarodowych	29
Klasykne teksty w teorii politycznej stosunków międzynarodowych	47
2. Trzy tradycje: empiryzm, normatywizm, historyzm	61
Tradycja empiryczna	78
Tradycja normatywna	81
Tradycja historystyczna	89
CZĘŚĆ I. TRADYCJA EMPIRYCZNA	97
3. Klasyczna Grecja: prymat interesu i imperium	99
Narodziny greckiego <i>polis</i>	101
Wojna i <i>stasis</i>	105
Morze, demokracja i nowe idee	114
4. Tukidydes i wojna peloponeska w teorii stosunków międzynarodowych	123
Ateny i Sparta przed wybuchem wojny peloponeskiej	128
Charakter Ateńczyków i Spartan	133
Rzeczywiste powody wojny peloponeskiej	137
Natura ludzka i imperializm	143
Imperialne „nadrozciągnięcie”	149
Upadek imperium ateńskiego	152
5. Dwa imperia i państwo	155
Priorytet sekularności: średniowieczne dziedzictwo	155
Marsyliusz z Padwy i William Ockham	157
6. Machiavelli i nowożytny system międzynarodowy	167
<i>Regnum Italicum</i> : włoski system międzynarodowy	171
Metoda Machiavellego	175
Rzym: doświadczenia starożytnych	186
Warunki sukcesu państwa i stosunki międzynarodowe	195
Machiavelli i dyplomacja	204
<i>O sztuce wojennej</i>	210

7. Hobbes: stosunki międzynarodowe w filozofii politycznej	218
Interpretacje Hobbesa	220
Hobbesowska teoria polityczna stosunków międzynarodowych	225
Stosunki między wspólnotami	235
 CZĘŚĆ II. TRADYCJA NORMATYWNA	 241
8. Grecy, stoicy i chrześcijanie: priorytet prawa i moralności	243
Greccy i rzymscy stoicy	243
Cyceron	248
Cesarz Marek Aureliusz	260
Teoria pokoju Augustyna	265
 9. Tomasz z Akwinu, Vitoria, Gentili i Grocjusz: ograniczenie wojny	 272
Tomasz z Akwinu i średniowieczne stosunki międzynarodowe	274
Szkoła hiszpańska i Alberico Gentili	279
Grocjusz: prawo narodów	291
Sprawiedliwe i niesprawiedliwe przyczyny wojny	304
<i>Ius naturale</i> i <i>Ius gentium</i>	307
Wspólnota świata, podbój i imperium oraz amerykańscy Indianie	312
 10. Pufendorf i państwo w stosunkach międzynarodowych	 327
Pufendorfa nauka moralności	330
Stan natury, jego niedogodności i państwo	336
Państwo jako cywilny suweren	338
Moralność wojny i pokoju	345
Prawo własności i kolonializm	350
 11. Locke i Vattel: społeczności międzynarodowe	 352
Suwerenność jako metafora zawłaszczenia	352
Locke o moralnej podstawie stosunków międzynarodowych	362
Vattel o prawie naturalnym i prawie narodów	367
Stan wojny i wojna sprawiedliwa: Locke i Vattel	371
Vattel i eksternalizacja suwerenności	377
Vattel i pluralizacja rodziny narodów	381
Własność i kolonizacja: Locke i Vattel	386
 12. Kant: społeczności kosmopolityczne	 392
Interpretacje teorii politycznej stosunków międzynarodowych Kanta	392
Kant: początek ludzkiej historii	397
Historia powszechna w aspekcie światowym	400
<i>Do wiecznego pokoju</i>	406
Prawo narodów i obywatelstwa światowego	418
 13. Rawls i prawo ludów	 423
Do teorii stosunków międzynarodowych: teoria sprawiedliwości i liberalizm polityczny	426
Prawo ludów	431
Krytyka prawa ludów Rawlsa	439

CZĘŚĆ III. TRADYCJA HISTORYSTYCZNA	455
14. Rousseau: teoria polityczna stosunków międzynarodowych	457
Stan natury i narodziny społeczeństwa: krytyka Hobbesa	462
Źródła wojny i niemożliwość pokoju	467
Rousseau i Nowy Świat	471
Państwo jako jednostka polityczna w stosunkach międzynarodowych	476
15. Burke i historyzm w stosunkach międzynarodowych	479
Burke: empiryzm, normatywizm i historyzm	482
Burke o dzikości, niewolnictwie i Imperium Brytyjskim w Nowym Świecie	492
Równowaga sił w Europie	496
16. Hegel: filozofia dziejów i stosunki międzynarodowe	502
Hegel: system filozoficzny i filozofia dziejów	507
Realizm i dzieje powszechne	516
Ustrój Niemiec, stosunki międzynarodowe i obraz świata	526
Usprawiedliwienie wojny	536
17. Marks i stosunki międzynarodowe	542
System międzynarodowy w XIX w.	542
Materialistyczna koncepcja historii	545
Marksowska teoria stosunków międzynarodowych	554
Kapitalizm i świat	558
Konieczność historyczna w stosunkach międzynarodowych	561
Kolonializm	564
Marks o rewelacjach z dziejów dyplomacji	568
Bibliografia	577
Indeks nazwisk	595

Wprowadzenie

1. Teoria polityczna stosunków międzynarodowych

Teorie stosunków międzynarodowych dominujące w 2 poł. XX w., zarówno w swej formie pozytywistycznej, jak i antypozytywistycznej, świadomie odrzucały teorię polityczną (cyt. dalej TP) jako sposób na określenie swego intelektualnego zakorzenienia i ustanowienie swoich filozoficznych fundamentów. W ostatnich latach takie postępowanie zostało zakwestionowane. W nauce o stosunkach międzynarodowych (NSM) systematycznie wzrasta zainteresowanie „klasyczną teorią stosunków międzynarodowych”. Rezultatem tego zainteresowania jest spostrzeżenie, że refleksja nad stosunkami międzynarodowymi, odnajdywana w dziełach Tukidydesa, Cyserona, Tomasza z Akwinu, Machiavellego, Hobbesa, Grocjusza, Rousseau, Kanta, Hegla, Marksa czy Rawlsa, zawiera oprócz opisu i wyjaśniania aspekt normatywny. To właśnie ten szczególny aspekt normatywny lub normatywne teoretyzowanie o stosunkach międzynarodowych określa się jako „międzynarodową teorię polityczną” (*international political theory*)¹ lub „normatywną teorię stosunków międzynarodowych” (*normative international relations theory*)². Ten sposób teoretyzowania nazywamy „teorią polityczną stosunków międzynarodowych” (TPSM). We wstępie do wyboru tekstów ilustrujących obecność problematyki stosunków międzynarodowych w myśli politycznej od starożytności do I wojny światowej Chris Brown, Terry Nardin i Nicholas Rengger definiują TPSM jako „ten aspekt dyskursu w nauce o stosunkach międzynarodowych, który dotyczy *explicite* kwestii związanych z normami, interpretacją i ontologicznymi podstawami dyscypliny; można dowodzić, że wszystkie teorie w nauce o stosunkach międzynarodowych w sposób nieunikniony poruszają te kwestie, ale międzynarodowa teoria polityczna robi to *explicite*”³.

¹ Hutchings (1999, s. XI).

² Brown (1992, s. 3).

³ Brown, Nardin, Rengger (2002, s. 1).

Liczni autorzy akceptują rozróżnienie między teorią empiryczną a normatywną. Zadaniem pierwszej jest opis, wyjaśnianie i przewidywanie, a także ustanawianie wzajemnie powiązanych, podobnych do praw, generalizacji o świecie społecznym. Teoria normatywna koncentruje się na moralnym wymiarze świata społecznego i wiąże kwestie znaczenia i interpretacji⁴. W NSM rodzi się świadomość, że aczkolwiek możliwe jest konstruowanie teorii nienormatywnej, zdecydowana większość teorii stosunków międzynarodowych (TSM) zawiera założenia normatywne. Brown definiuje teorię normatywną jako „twórczość odnoszącą się do moralnego wymiaru stosunków międzynarodowych i szerszych kwestii znaczenia i interpretacji generowanych przez dyscyplinę. W swym najgłębszym wymiarze dotyczy ona etycznej natury stosunków między wspólnotami/państwami, zarówno w dawnym wymiarze, który koncentrował się na przemocy i wojnie, jak i nowym(szym) wymiarze, który łączy te tradycyjne zainteresowania ze współczesnym żądaniem międzynarodowej dystrybutywnej sprawiedliwości”⁵.

Powrót do normatywnych zainteresowań teoretycznych w NSM występuje od końca lat 60. XX w. Początkowo wiązał się z debatami o realnych wydarzeniach (wojna wietnamska) i odrodzeniem zainteresowania „wielką teorią” w filozofii politycznej. Wielu filozofów politycznych podkreśla szczególnie inspirujące znaczenie książki Johna Rawlsa *Teoria sprawiedliwości* (1971) w odrodzeniu tego zainteresowania. Inspiracja ta wpłynęła również na autorów zajmujących się stosunkami międzynarodowymi.

W 1979 r. ukazała się książka Charlesa Beitz’a (*Political Theory and International Relations*), będąca „samotnym głosem”, wzywającym NSM do zajęcia się problemem normatywnej teorii międzynarodowej. Beitz zgadzał się z diagnozą, postawioną na początku lat 60. przez Martina Wight’a, o braku TPSM. Nie akceptował natomiast, wprowadzonego przez niego, na podstawie analizy zawartości historycznej myśli politycznej, podziału między TP, jako refleksją nad dobrym życiem w państwie, a TSM, jako dyskursem o stosunkach między suwerennymi państwami, w których najważniejszym celem jest przetrwanie. Przekonany o potrzebie posiadania normatywnej teorii międzynarodowej, Beitz wskazywał przeszkody stojące przed zajmującymi się stosunkami międzynarodowymi. Za najważniejszą z nich uznawał panujące w dyscyplinie przekonanie, że normatywna teoria międzynarodowa jest niemożliwa z powodu niezasadności formułowania sądów moralnych wobec rzeczywistości międzynarodowej. Inną był brak jasności, czym powinna być sama TSM. W odróżnieniu od TP, koncentrującej się na państwie narodowym, NSM nie ma tak bogatej tradycji teoretycznej ani tak dobrze zdefiniowanego zestawu problemów politycznych. Beitz wykazał jednak, że TPSM jest możliwa. Wskazał jej punkt wyjścia w postaci kantowskiego kosmopolityzmu, w opozycji do „międzynarodowego sceptycyzmu” i koncepcji „moralności państw”⁶.

⁴ Ibid.

⁵ Ibid.

⁶ Beitz (1979, s. 9).

„Międzynarodowym sceptycyzmem” Beitz określał stanowisko zajmowane przez realistów politycznych, wątpiących w możliwość stosowania standardów moralnych w polityce międzynarodowej. Postulował odrzucenie kulturowego relatywizmu głoszącego niemożliwość ustanowienia uniwersalnych standardów w świecie złożonym z kulturowo różnych państw. Odrzucał również tezę, zawartą w koncepcji racji stanu, o konieczności postępowania w stosunkach międzynarodowych, wykluczającego możliwość kierowania się ich aktorów zasadami moralnymi. Odrzucał wreszcie pogląd, że w anarchicznych stosunkach międzynarodowych kierowanie się zasadami moralnymi jest niemożliwe. W rezultacie uznawał za dysfunkcyjną dychotomię konstruowaną w NSM między teorią empiryczną a normatywną. Sztuczność tego podziału i zmiany, jakie dokonały się w „realnych” stosunkach międzynarodowych, zmuszają do stawiania pytań, które tradycyjnie stawiała TP, również wobec stosunków międzynarodowych.

Koncepcję „moralności państw” Beitz wiązał z nowożytną tradycją prawa naturalnego i sposobem myślenia prezentowanym w dziełach twórców koncepcji prawa międzynarodowego, Hugo Grocjusza, Samuela Pufendorfa i Emmericha de Vattela. W koncepcji tej dostrzegał jednak pewne podobieństwo do „międzynarodowego sceptycyzmu”, wyrażające się w konstruowaniu analogii między państwami a osobami. Zwolennicy koncepcji „moralności państw” wyprowadzali z tej analogii normatywną konkluzję, że państwu, podobnie jak osobom, przysługuje rodzaj autonomii zabezpieczający je przed zewnętrznym moralnym krytycyzmem i ingerencją w ich sprawy. Beitz dowodził, że analogia między państwem a osobą jest myląca, właściwą zaś analogią indywidualnej autonomii w odniesieniu do stosunków międzynarodowych jest nie autonomia narodowa, ale uzgodnienie politycznych i ekonomicznych instytucji z właściwymi zasadami sprawiedliwości⁷. Podsumowując dokonujące się zmiany, 20 lat później, w posłowie do nowego wydania swojej książki, Beitz podkreśla, że literatura poświęcona TPSM rozwinęła się w sposób imponujący.

Odpowiedzi na pytanie o przyczyny tego odrodzenia można poszukiwać w samych stosunkach międzynarodowych. Stanley Hoffman, wśród zjawisk międzynarodowych, które uznawał za najbardziej istotne, wymieniał: wzrost „gęstości” stosunków międzynarodowych i ich globalność. Za najważniejsze zjawiska globalnego systemu międzynarodowego uznawał rewolucję nuklearną, której skutkiem są nowe wymiary nadane problemowi bezpieczeństwa i konieczność odrzucenia tradycyjnego podejścia do tej problematyki, oraz współzależność ekonomiczną, integrującą w coraz większym stopniu światową ekonomię. Rewolucja nuklearna i współzależność ekonomiczna wpłynęły na sposób rozumienia suwerenności. Zjawiska te postawiły na nowo problem zmiany w stosunkach międzynarodowych. Tradycyjne zachowania państw, wyrażające się logiką rywalizacji i konfliktu, mogły doprowadzić, w zmienionych okolicznościach, do katastrofy. Niezbędne stało

⁷ Ibid., s. 8.

się zatem podejmowanie przez państwa prób przeprowadzenia zmian, wewnątrz i w stosunkach międzynarodowych, w sposób deliberatywny i planowany. Przykładami takich zmian była realizacja koncepcji państwa dobrobytu, porozumienia między supermocarstwami, tworzenie reżimów międzynarodowych, działania na rzecz regionalnej kooperacji, tworzenie organizacji międzynarodowych itd. Planowanie zmiany zmusza do stawiania pytań o wartości w stosunkach międzynarodowych. Na koniec, istotne przyczyny miały charakter intelektualny. Wiązało się to z rozczarowaniem brakiem satysfakcjonujących rezultatów podejścia behawioralnego. Rozczarowanie to prowadziło do postulatu o potrzebie badania „ludzkich spraw”, których nie można zrozumieć, ograniczając się jedynie do wyjaśniania i interpretacji. Wyjaśnianie jest próbą identyfikacji związków przyczynowych prowadzących do określonego wydarzenia. Interpretacja jest próbą określenia znaczenia tego wydarzenia lub zjawiska. Prócz wyjaśniania i interpretacji istnieje także inny wymiar zadania badacza – ocena implikująca konieczność zajęcia stanowiska moralnego. Inną przyczyną intelektualną była narastająca krytyka realizmu politycznego. Teza realizmu politycznego, że przetrwanie państwa i jego bezpieczeństwo nie mogą podlegać ocenie moralnej, jest krytykowana jako krótkowzroczna i niebezpieczna. Do przyczyn intelektualnych należy wreszcie zaliczyć powody tkwiące w samej filozofii politycznej. Przedmiotem tradycyjnej filozofii politycznej był problem dobrego życia w państwie i pomijanie problematyki międzynarodowej. Państwo postrzegano jako najwyższy stopień społecznej organizacji i konceptualizowano jako samowystarczalną suwerenną jednostkę obejmującą zjawisko polityczności. Tymczasem, wraz z rozwojem systemu międzynarodowego, uznawano go za czynnik w coraz większym stopniu wpływający na państwa. W TSM stanowisko to znalazło najpełniejszy wyraz w systemowej teorii neorealistycznej Kennetha N. Waltza. System międzynarodowy zorganizowany według reguły anarchii Waltz uznał za najważniejszą determinantę zachowania państw. Uważał jednak, że do systemu tego, składającego się z instytucji i zasad postępowania, nie można stosować ocen etyczno-politycznych, przeniesionych w prosty sposób z poziomu państwa do systemu międzynarodowego⁸.

Hoffman wskazywał najważniejsze kwestie moralne podnoszone w latach 80. w literaturze poświęconej TPSM. Po pierwsze, opozycję między uniwersalizmem i relatywizmem. Każda teoria moralna dąży do uniwersalizmu wyrażającego się w tezie o możliwości przekonania jednostek, akceptujących różne zasady moralne i żyjących w różnych społeczeństwach, do postulowanych na jej gruncie reguł lub moralnych standardów. Moralne intuicje istot ludzkich uważa się za możliwe do uzgodnienia. Problematyka ta znajdowała wyraz w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, w jakim zakresie obrona określonego systemu moralnego jest formą *hybris* lub hipokryzji czy też próbą narzucenia innym określonej filozofii moralnej? I przeciwnie, czy uznanie różnicowania w tym względzie prowadzi nieuchronnie

⁸ Zob. Hoffmann (1988, s. 8–11).

do moralnego relatywizmu i konfliktu? Po drugie, problem napięcia między dwoma podejściami do moralności. Jednym, deontologicznym, opierającym się na moralnych imperatywach, drugim, konsekwencjalistycznym, charakterystycznym dla rozmaitych stanowisk moralnych, postulujących analizowanie konsekwencji i kontekstów określonych działań (utilitaryzm może stanowić jeden z przykładów takiego stanowiska). Trzecia kwestia dotyczy problemu, czy moralność i własny interes są zasadniczo niemożliwe do pogodzenia? Jeśli tak, to argument o etycznej polityce zagranicznej jest trudny do utrzymania. Zarazem, jak wyjaśnić altruizm lub samoograniczenie się państw lub ich przedstawicieli?⁹

Kwestie etyczne zawsze stanowiły element spraw międzynarodowych. Formułowane obecnie problemy dobra i zła w polityce zagranicznej są konsekwencją historycznych wysiłków sformułowania legitymowanych roszczeń wspólnot politycznych, ustanawiania reguł cywilizowanej dyplomacji, odróżniania sprawiedliwych i niesprawiedliwych wojen i dążenia do ustanowienia procedur pokojowego rozwiązywania sporów międzynarodowych. Kiedy mówimy o stosunkach międzynarodowych, kierujemy się bezpośrednio lub pośrednio ku tradycjom etycznego dyskursu¹⁰. Terry Nardin rozumie wiedzę teoretyczną jako z definicji odległą od faktycznych uwarunkowań i tym samym od bieżących spraw. To oddalenie umożliwia formułowanie różnych sposobów rozumienia. Teoria powstaje jako dążenie do odpowiedzi na pytania dotyczące problemów praktycznych. Teoretyk stawia problem w określonych przez siebie ramach, wybiera język, jakim posługuje się, i przesłanki, na których opiera dyskusję. TP wnosi swój wkład do rozwiązywania problemów praktycznych, zachowując dystans od spraw bieżących¹¹. Celem teoretyka sprawiedliwości międzynarodowej nie jest opis polityki. Jest nim wyjaśnianie i nadawanie spójności znaczeniu sprawiedliwości w kontekście międzynarodowym. Na jakiej podstawie może jeden kraj usprawiedliwiać użycie siły przeciwko drugiemu? Na jakiej podstawie kraje bogate są zobligowane do udzielania pomocy biednym? Czy można wskazać zasady sprawiedliwej wojny i międzynarodowej dystrybucyjnej sprawiedliwości oparte na wspólnych podstawach i uznane za sprawiedliwe? Kiedy interwencja w wewnętrzne sprawy innego suwerennego państwa jest usprawiedliwiona? Jak powinniśmy traktować uchodźców poszukujących azylu w naszym kraju? Czy korporacje międzynarodowe mają prawo wykorzystywać odmienne standardy moralne i prawne, istniejące w różnych częściach świata? Co powinniśmy zrobić wobec nierównego rozkładu bogactwa? Jaka jest nasza moralna odpowiedzialność wobec przyszłych pokoleń w związku ze stanem środowiska naturalnego? To są pytania do teoretyka międzynarodowej sprawiedliwości¹². Polityczne „ideologie”, jak nazywa je Nardin, również skupiają się na tych kwestiach. Do najbardziej znanych wśród nich należą: realizm polityczny, inter-

⁹ Ibid., s. 12–13.

¹⁰ Nardin (1992, s. 1).

¹¹ Nardin (2006, s. 449).

¹² Ibid., s. 449–450; Lachapelle (2005, s. 604–605).

nacjonalizm i kosmopolityzm. Realizm polityczny można charakteryzować jako ideologię polityczną odmawiającą znaczenia prawu międzynarodowemu w sprawach międzynarodowych. Internacjonalizm jako ideologię dowodzącą, że prawo międzynarodowe ma podstawowe znaczenie dla wspólnoty międzynarodowej, w związku z czym powinno i może regulować stosunki między państwami. Kosmopolityzm jako ideologię, która zakłada, że polityka zagraniczna jest ograniczana uwarunkowaniami moralnymi wykraczającymi poza interesy poszczególnych wspólnot oraz prawem międzynarodowym. Kosmopolityzm ocenia podział ludzkości na terytorialne państwa jako moralnie arbitralny i postuluje politykę transnarodową skupiającą się na interesach lub prawach jednostek. Historia myślenia o stosunkach międzynarodowych jest w znaczącym stopniu historią rywalizacji wymienionych tu stanowisk.

TPSM, jako przedsięwzięcie zajmujące się „politycznością” tych stosunków, można przedstawić w inny jeszcze sposób. Kimberly Hutchings dostrzega jej obecność w dwóch sposobach teoretyzowania. Pierwszym – nazwanym osią idealistyczno-realistyczną, i drugim – osią komunitariańsko-kosmopolityczną. Oś idealistyczno-realistyczna opisuje podział, który od XVII w. wyraża się w podwójnej dystynkcji. Z jednej strony, między moralnością a polityką, z drugiej, między państwem a stosunkami międzynarodowymi. W TSM dystynkcja ta znalazła wyraz w podziale między idealizmem a realizmem politycznym. Idealizm postuluje działanie państwa zgodne z obowiązującą moralnością i przekonuje, że stosunki międzynarodowe są rzeczywistością o charakterze moralnym, w której zastosowanie znajdują sprawiedliwość i prawo. Realizm akcentuje znaczenie przetrwania państwa w stosunkach z innymi państwami i zajmuje pozycję „moralnego sceptycyzmu”¹³. Oś komunitariańsko-kosmopolityczna toczy spór o przebieg granicy wspólnoty moralnej: czy jest nią państwo narodowe, czy rodzaj ludzki? Współcześnie szeroko rozumiane stanowisko komunitariańskie zajmują Michael Walzer, Mervyn Frost i David Miller. Ze stanowiskiem kosmopolitycznym można wiązać Davida Helda, Mary Kaldor, Richarda A. Falka, Marthe C. Nussbaum i Andrew Linklatera.

Do dwóch osi wskazanych przez Hutchings można dodać, jak robi to Steven Slaughter, trzecie stanowisko. Jest nim republikańska etyka globalna. Korzenie republikanizmu sięgają czasów rzymskich. Spójność uzyskuje on w trakcie włoskiego renesansu oraz rewolucji angielskiej, francuskiej i amerykańskiej. Wśród historycznych przedstawicieli republikanizmu Slaughter wymienia Niccola Machiavellego, Jeana-Jacquesa Rousseau, Charles’a Montesquieu i Jamesa Harringtona. Do jego współczesnych zwolenników zalicza Quentina Skinnera, Philipa Pettit, Maurizia Virolego i Richarda Bellamy. Istoty republikańskiego podejścia do etyki stosunków międzynarodowych Slaughter upatruje w trzech aspektach. Pierwszy dotyczy republikańskiej normatywnej dyspozycji stworzenia stosunków

¹³ Beitz (1979, s. 13).

międzynarodowych, w których jednostki mogą żyć w warunkach braku dominacji poprzez kontrolę sprawowanej nad nimi władzy. Drugi aspekt republikańskiej etyki globalnej znajduje wyraz w podkreślaniu znaczenia republikańskiego państwa w stosunkach międzynarodowych jako gwaranta minimalizowania form imperium i dominium. Republikańskie państwo nie dominuje nad swoimi obywatelami ani też nie pozwala na prywatne formy dominacji. Ta szczególna rola państwa i obywatelstwa osłabia kosmopolityczną wymowę republikańskiej etyki globalnej. Ponieważ republikanie wątpią w możliwość ustanowienia państwa światowego oraz prawdopodobieństwo ustanowienia uniwersalnej społecznej wolności, podkreślają, że istnienie republikańskiego państwa jest możliwe jedynie w szerszym stowarzyszeniu takich państw. Trzeci aspekt wyraża się w tezie, że kontrola władzy (globalne rządzenie) przez republikańskie państwo jest możliwa jedynie poprzez polityczne umowy zawierane między republikańskimi państwami¹⁴.

Przywołanie Waltza, późniejszego twórcy neorealizmu, pozwala na zilustrowanie odmiennego, pozytywistycznego sposobu rozumienia zadań NSM i TPSM. Warto przypomnieć, że w swoich wczesnych pracach Waltz odwoływał się do sugestii Robina G. Collingwooda, że najlepszym sposobem badania stosunków międzynarodowych jest określenie ich podstawowego problemu i poszukiwanie odpowiedzi, jakich udziela się, próbując problem ten rozwiązać. Waltz widział w TPSM instrument odpowiedzi na pytanie, gdzie należy poszukiwać najważniejszych przyczyn wojny. Udzielano wielu, często sprzecznych, odpowiedzi na to pytanie. Racjonalizując to poszukiwanie, Waltz proponował podzielić je na trzy grupy. Pierwsza zawiera odpowiedzi wskazujące przyczyny wojny w człowieku, druga – w suwerenności państw, i trzecia – w systemie państw. Trzy wymienione grupy przyczyn wojny traktował on jako trzy „wyobrażenia stosunków międzynarodowych” (*images of international relations*). Każde z nich obrazuje, gdzie lokuje się najważniejsze przyczyny wojny¹⁵. Waltz jest świadomy, że zabieg ten ma charakter upraszczający i że raczej kombinacja trzech wyobrażeń, niż każde z nich z osobna jest zdolne dostarczyć właściwego rozumienia przyczyn wojny i stosunków międzynarodowych. To właśnie możliwe wzajemne relacje między różnymi przyczynami czynią problem oceny istoty poszczególnych wyjaśnień jeszcze bardziej skomplikowany. Ocena istoty takich „serii wyjaśnień” wymaga odpowiedzi na dalsze pytania. (1) Czy ostateczne wyjaśnienie może być implementowane i jeśli tak, to jak? (2) Czy istnieje logiczny związek między określonym wyjaśnieniem a wyobrażeniem? (3) Czy wyobrażenie jest adekwatne, czy też analityk w nieuprawniony sposób rozszerza je na najbardziej spektakularną przyczynę i ignoruje inne przyczyny o równym lub większym znaczeniu? (4) Jak podejmowane próby wyjaśniania wpłyną na realizację innych celów?¹⁶ Waltz, początkowo poszukuje sposobów rozwiązywania tych pro-

¹⁴ Slaughter (2003, s. 16–18).

¹⁵ Waltz (1959, s. 12).

¹⁶ Waltz (*ibid.*, s. 15) uznaje ostateczne pytanie za konieczne, ponieważ pokój nie jest jedynym celem nawet najbardziej pokojowo nastawionych ludzi lub państw. Można np. wierzyć, że „rząd światowy” i „wieczny

blemów w historycznym myśleniu o stosunkach międzynarodowych. Wśród zwolenników pierwszego wyobrażenia umieszcza wyjaśnienia Arystofanesa, Augustyna, Barucha Spinozy, Thomasa Hobbesa, Normana Angella, Bertranda Russella, Williama Jamesa, Reinholda Niebuhra, Hansa J. Morgenthaua, a także wielu zwolenników podejścia behawioralnego w NSM i psychologii społecznej. Do zwolenników drugiego wyobrażenia zalicza m.in. Jeana Bodina, Immanuela Kanta, Adama Smitha, Jeremy'ego Benthamu, Johna Stuarta Milla, Karola Marksa, Woodrowa Wilsona. Zwolennikami trzeciego wyobrażenia uznaje: Tukidydesa, Niccolò Machiavello, Jeana-Jacquesa Rousseau i Karla Clausewitza.

Waltz teorie pierwszego i drugiego wyobrażenia uznał za redukcjonistyczne, opisujące siły działające w stosunkach międzynarodowych, ale niepozwalające dobrze ocenić ich wpływu ani przewidzieć rezultatów ich działania. Aby to zrobić, potrzebna jest teoria trzeciego wyobrażenia, teoria systemowa, konstruuująca ramy, w jakich działają państwa na arenie międzynarodowej. Praca Waltza – *Man, the State and War* (1959) – stanowiła wstęp do zbudowania przez niego własnej teorii trzeciowyobrazeniowej, którą przedstawił w 1979 r. w książce *Theory of International Politics*. Jego główną inspiracją stała się tym razem nie *Wojna peloponeska* Tukidydesa, ale prace antropologów badających w latach 20. i 30. XX w. afrykańskie społeczeństwa bezpaństwowe¹⁷.

Dominację pozytywizmu, którego przykładu dostarcza Waltz, zwolennicy TPSM postrzegają jako niebezpieczeństwo przekształcenia jej w dziedzinę nastawioną na „rozwiązywanie problemów”. Koncentrowanie się TPSM na rozwiązywaniu problemów nie może stanowić jej głównego zadania. TPSM nie powinna mieć „zadania”, ale przybierać zróżnicowane formy. Niektóre z nich powinny mieć swój początek w problemach współczesnych. Inne wynikać z historii, np. z rozważań wielkich myślicieli politycznych lub tradycji myślenia zakorzenionych w odległej przeszłości jako istotnym źródle współczesnej TPSM. Niebezpieczeństwo dominacji w TPSM orientacji pozytywistycznej jest traktowane jako pozbawianie jej nie tylko jej orientacji normatywnej, ale także „historyczności”¹⁸.

Postulowanym sposobem uniknięcia tego niebezpieczeństwa jest odrodzenie klasycznego humanistycznego podejścia w NSM. Robert Jackson upatruje w nim zyskanie możliwości rozważań nad najbardziej znaczącymi normatywnymi problemami współczesnych stosunków międzynarodowych. Podejście to różni się zarówno od pozytywistycznej, jak i postpozytywistycznej perspektywy. Pozytywiści odrzucili klasyczne humanistyczne podejście w imię nauki rozumianej jako obiektywne, empiryczne postępowanie naukowe. Postpozytywiści – zwolennicy teorii krytycznej, i postmoderniści – odrzucają możliwość powrotu do podejścia klasycz-

pokój” są synonimami, ale można równocześnie stać na stanowisku, że światowe państwo będzie światową tyranią i tym samym przedkładać system złożony z państw narodowych z nieustannym ryzykiem wybuchu wojny nad światowe państwo z obietnicą wiecznego pokoju.

¹⁷ Zieleśkiewicz (2007, s. 13).

¹⁸ Rengger (2000, s. 769).

nego, w imię politycznej emancypacji lub jego antyracjonalizmu. Konstruktyniści, jeśli usytuować ich między pozytywistami a postpozytywistami, nie akceptują podejścia klasycznego z powodu niedostatku jego naukowości rozumianej w sposób pozytywistyczny.

Politologdy, twierdzi Jackson, podobnie jak przedstawiciele innych nauk społecznych, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, odrzucili podejścia klasyczne, zapominając o historii swojej dyscypliny przed rewolucją behawioralną¹⁹. Tymczasem, przekonuje Jackson, podejście klasyczne zawiera wiedzę wielu pokoleń myślicieli na temat stosunków międzyludzkich. W odniesieniu do stosunków międzynarodowych może sięgnąć ono, zarówno do dzieła Tukidydesa sprzed 2400 lat, jak i współczesnych pism Wighta i Bulla. Czym zatem jest klasyczne humanistyczne podejście? „Jest sposobem badania, który dominował przed rewolucją behawioralną i opierał się szeroko na analizie historycznej, badaniach prawnoinstytucjonalnych i myśli politycznej. Tradycyjna nauka polityczna była częścią *społecznej nauki*, rdzeń której stanowiła *«humanistyczna szkoła jurysprudencji»* badająca normy ludzkich społeczeństw w perspektywie historycznej i porównawczej. «Społeczna nauka» dążyła do odkrycia i zrozumienia ludzkiego działania, jego charakteru i jego *modus operandi*, w różnych sferach życia politycznego, szczególnie w sferze prawa i państwa. «Społeczni naukowcy» kształtowali i posługiwali się pojęciami zawierającymi normatywny rdzeń: ról społecznych (*status, dignitas etc.*), relacji społecznych (*contractus, obligatio etc.*), społecznego organizowania się lub stowarzyszania (*civitas, societas, universitas etc.*), relacji autorytetu i władzy (*jurisdictio, dominium, potestas, imperium etc.*)”²⁰. TP była traktowana jako podstawa rozumienia kwestii politycznych. Klasyczna teoria polityczna nie tworzyła modelu, konceptualnej ramy czy zbioru hipotez o życiu politycznym. Była odsłanianiem życia politycznego i próbą uogólnienia świata politycznego. Dążyła do zrozumienia funkcjonowania historyczno-politycznych światów i wyrażenia ich w naukowych terminach²¹.

Wcześniej, w latach 50. i 60., na gruncie filozofii politycznej, w opozycji do podejścia pozytywistycznego, podobny program realizował Leo Strauss (1899–1973). Konstruowany przez niego program filozofii politycznej, który określa się jako klasyczny racjonalizm polityczny, był próbą „odbudowy filozofii politycznej na fundamencie filozofii klasycznej, wynikając[ą] ze świadomości kryzysu nowożytnych nauk politycznych i społecznych”²². W literaturze polskiej, wskazywane przez Straussa teoretyczne słabości pozytywistycznej orientacji „nowej nauki polityki”, omawia Ryszard Mordarski. Pierwsza jest wynikiem postulowanej neutralności aksjologicznej. „Zdaniem Straussa, odrzucając sądy o wartościach nie jesteśmy w stanie badać owocnie rzeczywistości społecznej, ponieważ bez politycznej

¹⁹ Jackson (2003, 2007, s. 55).

²⁰ Ibid., s. 56.

²¹ Ibid., s. 56–57.

²² Mordarski (2007, s. 7).

adekwatnej oceny nie można osiągnąć adekwatnego rozumienia zjawisk społecznych²³. Druga słabość znajduje wyraz w sceptycyzmie racjonalizmu, negującym możliwość rozstrzygnięcia na drodze racjonalnej refleksji konfliktu dotyczącego wartości. Trzecia słabość stanowi wynik pozytywistycznego przekonania, że jedyną akceptowalną formą wiedzy jest wiedza naukowa. Prowadzi to w konsekwencji do zaprzeczenia wartości wiedzy przednaukowej. Tymczasem, „badanie kwestii politycznych nie polega na formułowaniu «praw życia politycznego» analogicznych do «praw natury», odkrywanych przez nauki przyrodnicze. [...] aby zrozumieć w pełni problemy polityczne w kontekście podstawowego pytania o to, czym jest sama sfera polityczna, należy przyjąć perspektywę obywatela, a nie perspektywę neutralnego obserwatora naukowego²⁴. Wreszcie czwartą słabością pozytywizmu, wskazywaną przez Straussa, jest łatwość, z jaką przekształca się w historyzm, rozumiany jako skłonność do ulegania procesowi relatywizacji. „Wynika to przede wszystkim z metodologicznych trudności, które są konsekwencją budowania nauk społecznych na modelu nauk przyrodniczych. Nauki społeczne, aby uniknąć uznawania współczesnych fenomenów politycznych za fenomeny odzwierciedlające uniwersalną istotę życia politycznego, usiłują relatywizować swoje tezy poprzez międzykulturowe badania porównawcze. Aby jednak interpretacja różnych kultur nie odbywała się w obrębie schematu pojęciowego współczesnej kultury zachodniej, zmuszone są do podjęcia refleksji historycznej, która z kolei prowadzi do paradoksalnego wniosku, że rozumienie historyczne jest podstawą empirycznego badania społeczeństwa. Konsekwencją tego jest uznanie tez nauk społecznych za względne, przynajmniej w tym sensie, że usiłują one dostarczyć obiektywnych odpowiedzi na subiektywnie postawione pytania²⁵.”

Współczesna TPSM stała się polem zbyt rozległym i zróżnicowanym, aby poddać się prostym klasyfikacjom. W pierwszych latach XXI w. jedną z najważniejszych debat toczonych w jej ramach jest dyskusja między opozycyjnymi stanowiskami kosmopolitów i komunitarian. U podstaw tej dyskusji leży kwestia filozoficzna dotycząca źródła wartości moralnej w życiu społecznym: czy należy poszukiwać go w jednostce, czy grupie?²⁶ Kosmopolityzm jest poglądem utrzymującym, że moralne zasady mają uniwersalną podstawę zakorzenioną w indywidualnej odpowiedzialności, istniejący zaś porządek społeczny nie ma szczególnego znaczenia jako źródło wartości moralnej. Mówiąc inaczej, kosmopolici uważają, że światowa wspólnota składa się z jednostek lub jednostek reprezentowanych poprzez państwa i podlega powszechnemu moralnemu prawu. Komunitarianie znajdują źródło wartości moralnej w partykularnej wspólnotie, której historyczno-kulturowy kontekst określa indywidualne prawa i zobowiązania wobec innych. Oba stanowiska, obecne w teoretyzowaniu o stosunkach międzynarodowych w ostat-

²³ Ibid., s. 37.

²⁴ Ibid., s. 38.

²⁵ Ibid.

²⁶ Brown (1992, s. 75).